

ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE

SOLIDARNI W ROZWOJU: GDAŃSK – POLSKA – EUROPA – ŚWIAT

CYKL ORAZ KONGRES

Dla przyszłości, w której ma być zachowana wolność i demokracja potrzebujemy gospodarki rynkowej, działającej jednak na innych zasadach niż obecnie. Ta myśl przyświeca Open Eyes Economy (OEE), ruchowi zainicjowanemu w Krakowie w środowisku Uniwersytetu Ekonomicznego. Działania ruchu OEE zmierzają do tego, by zaangażować w dyskurs jak największą liczbę przedstawicieli różnych grup zawodowych i społecznych. Taka twórcza różnorodność jest podstawą do wywołania potrzebnych zmian, co wymaga włączenia ludzi do debaty o charakterze zarówno konceptualnym, jak i praktycznym.

Potrzebna zmiana musi się dokonać przede wszystkim w podstawowych środowiskach społecznych i w głównych organizacjach zbiorowej aktywności – w przedsiębiorstwach, miastach, wspólnotach lokalnych, instytucjach kultury, szkołach, w szczególności w uniwersytetach. To miałyby prowadzić do wyłonienia nowego ładu aksjonormatywnego, w którym wartości instrumentalne nie będą rugować egzystencjalnych.

Ład aksjonormatywny nie jest wytworem jednostek. Wyłania się w następstwie „etycznego dyskursu”, w którym uczestniczą różni autonomiczni względem siebie aktorzy, prezentujący różne perspektywy poznawcze, racje, kompetencje i wrażliwości. Efektem tego dyskursu może być przyjęcie określonych uregulowań normatywnych, w tym prawnych, kodeksowych. Także zmiany etosów regionalnych, zawodowych, środowiskowych. Ale nie kończy to sprawy. Dyskurs musi być stale kontynuowany, choćby tylko dlatego, że ludzkość kreuje i sięga po coraz bardziej zaawansowane technologie. Cywilizacyjnie się przeobrażamy i musi temu towarzyszyć kulturowa przemiana. W przeciwnym razie doszłoby do samozniszczenia ludzkości.

Gdy refleksja aksjologiczna i dyskurs etyczny zanikają rodzi się tyrania, która narzuca swoją perspektywę aksjologiczną. Pod jej „rządami” stopniowo, ale konsekwentnie dokonuje się „deaksjologizacja” życia społecznego: wartości instrumentalne wypierają wartości egzystencjalne.

Coraz więcej głosów wskazuje na to, że jednym z krytycznych problemów systemu kapitalistycznego jest rozerwanie związku między rynkiem i wartościami. Głosy te dotyczą współczesnej gospodarki rynkowej, ale także teorii ekonomii. Rynek „wyzwalający się” z wartości narzuca tę samą logikę innym obszarom życia społecznego. To oznacza, że jeśli „nie opłaca się” bazować na wartościach w działalności gospodarczej, to tego samego (w imię „opłacalności”) żąda się także od aktorów obecnych w polu kultury, edukacji itd. Wówczas jedynym uzasadnieniem aktywności społecznej jest efektywność mierzona skalą korzyści finansowych. To zaś unieważnia mnóstwo innych fundamentalnych dla ludzi odniesień, takich jak np. poczucie, że jest się potrzebnym, że coś ma sens, że kogoś wspieramy.

Zasadnicze pytanie polega na tym, czy zerwanie więzi między rynkiem i wartościami jest nieuchronne i wynika z natury rynku, czy też to następstwo określonego modelu gospodarki rynkowej, w którym nie ma granic komercjalizacji dóbr i relacji społecznych. Współczesna gospodarka rynkowa jest w dominującej mierze transakcyjna i oportunistyczna: jest do skrajności wyrachowana i do skrajności wyzbyta empatii. Brakuje w niej odpowiedzialności i solidarności. Te nie rozwiną się jeśli nie dokonamy przejścia do innego modelu gospodarki rynkowej – relacyjnego i prorozwojowego.

Chcemy, aby Gdańsk, w którym wyłonił się ruch Solidarności, który walnie przyczynił się do upadku systemu komunistycznego i zjednoczenia podzielonej Europy, stał się miejscem debaty o solidarności i rozwoju, w każdym z możliwych wymiarów terytorialnych – lokalnym, regionalnym, krajowym, międzynarodowymi i globalnym. Chcemy, aby tu w Gdańsku formowane były idee i propozycje działań, które przyczynią się do godzenia gospodarki rynkowej i solidarności społecznej, które umożliwiać będą czynienie ze spójności społecznej rozwojowej siły.

Wielkim problemem współczesności staje się „pogodzenie”: (i) gospodarki rynkowej, (ii) solidarności społecznej, (iii) kultury obywatelskiej i (iv) cyfrowej rewolucji. To cztery wierzchołki "kwadratury przyszłości". Da się ją rozwiązać poprzez urzeczywistnienie koncepcji „solidarnego rozwoju”, odwołującej się do następujących zasad:

1. Dostęp jednostek i grup społecznych do ważnych dla ich rozwoju zasobów jest nie tylko fundamentem rozwoju, ale także demokratycznego porządku.
2. Dostęp jednostek i grup do kluczowych zasobów powinien zostać uznany za prawo – prawo do rozwoju.
3. W tym kontekście trzeba sytuować prawo do miasta, interpretowane jako prawo dostępu do zasobów oraz do wykorzystywania potencjału twórczego mieszkańców w rozwoju miasta.
4. Szerszy, rozwojowy obieg gospodarczy napędzają nie tylko transakcje, ale przede wszystkim trwałe relacje, w które wchodzi uczestnicy gospodarowania. Dzięki temu stają się współtwórcami wartości ekonomicznych.
5. Produktywność w makrospołecznej skali wynika między innymi z zbiorowego uświadomienia sobie istnienia rozwojowej okръżności i wypracowania mechanizmów i narzędzi jej podtrzymywania. Brak takiej świadomości powoduje, że nie potrafimy rozpoznać negatywnych konsekwencji obiegu gospodarczego i im zapobiegać. Nie zostaną zatem uruchomione odpowiednie siły sprawcze je neutralizujące.
6. Jakość życia jest istotną i niezbędną kategorią odniesienia w myśleniu o okръżności rozwojowej. I kategorią, która ma ogarnąć daną społeczność, a nie tylko poszczególne jednostki.
7. Oddziaływanie na poziom jakości życia mieszkańców musi brać pod uwagę ich rzeczywiste potrzeby, ale także zmieniające się warunki ich zaspokajania. A one powodują, że potrzeby ludzi ewoluują, zmienia się też stopniowo ich struktura. Koncentrowanie się na potrzebach jednego rodzaju prowadzi do deprivacji innych, co staje się źródłem stresu i życiowego dyskomfortu.

8. Aby alternatywne reguły gry ekonomicznej i siły je pobudzające mogły się w ogóle wyłonić, przestrzeń działalności gospodarczej musi być w jakiejś mierze przestrzenią wolną, czyli wspólną w tym sensie, że dostępną dla aktywności każdego aktora. Oznacza, to że nie może ona zostać w pełni sprywatyzowana i zawłaszczona.
9. Im większe znaczenie dla rozwoju jednostki i społeczności mają dane dobra, tym bardziej ich indywidualnemu, prywatnemu korzystaniu z nich musi towarzyszyć ich wspólnotowa pula. Bez takiej puli, prędzej czy później znacząca część jednostek zostanie wyłączone z korzystania z tych dóbr, co będzie blokować ich indywidualny rozwój, ale także rozwój społeczności.
10. Nowe kompetencje - niezbędne dla opanowywania gwałtownie zachodzących zmian technologicznych - muszą wynikać z powiązania różnego rodzaju wiedzy. Nie tylko tej dotyczącej oddziaływania na obiekty (technicznej) oraz oddziaływania na systemy społeczne (społecznej), ale także tej wiedzy, która jest pochodną dyskursu aksjonormatywnego (modalnej).
11. Niezbyszową składową procesy kształcenia jest wyzwalanie wyobraźni jego wszystkich uczestników i ich rozwojowych aspiracji. W czym szczególnie pomocna jest edukacja kulturalna służąca rozbudzaniu potrzeby własnej ekspresji twórczej.
12. W każdym społeczeństwie niezbędny jest jakiś poziom inwestycji publicznych, bez których utrzymanie i podnoszenie jakości życia obywateli nie jest możliwe. I jeśli nie osiągną tej niezbędnej skali znacząca część potencjału rozwojowego ulega anihilacji.
13. Wzrost gospodarczy, który prowadzi do pogłębiania nierówności społecznych jest nieakceptowalny.
14. Z punktu widzenia produktywności współczesna gospodarka jest w coraz większym stopniu gospodarką jałowego obiegu. Jest ekonomią rozrostu a nie rozwoju, w której więcej zasobów marnujemy i niszczymy niż wytwarzamy.

Te tezy ukazują główne nurty tematyczne idei Solidarni w rozwoju, dla których kluczowe będą następujące zagadnienia:

- relacje między efektywnością ekonomiczną, produktywnością gospodarczą i spójnością społeczną,
- jakość życia jako kategoria rozwojowej okrężności,
- prawo do rozwoju, w tym prawo do miasta, i dostęp jednostek i grup do zasobów,
- dobra wspólne i indywidualne prawa własności,
- uwspólnianie wiedzy i rola uniwersytetów, nowe kompetencje w warunkach gospodarki cyfrowej,
- kształtowanie imaginarij ekonomicznego i rozwojowego oraz rola dyskursu aksjonormatywnego.

